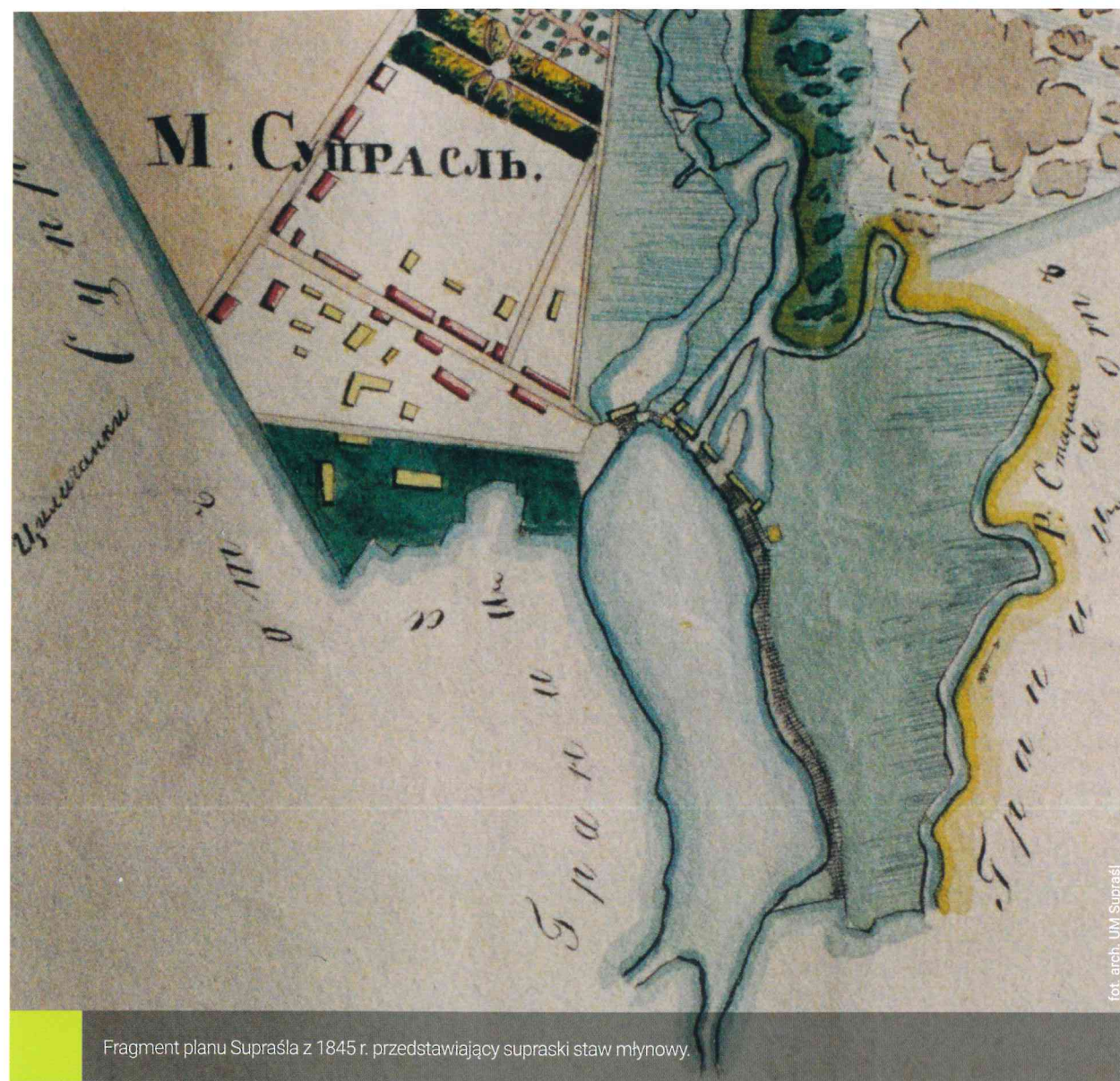




Fragment planu Supraśla z 1845 r. przedstawiający suprański staw młynowy.

dokumencie fundacyjnym z 13 października 1510 r. czytamy, że Aleksander Chodkiewicz pozwolił prawosławnym wówczas mnichom reguły Św. Bazylego przenieść się z Gródka w miejsce obecnego Supraśla i dał im możliwość korzystania ze swoich dóbr, w tym zezwolił budować na rzece Supraśl jazy, czyli zajmy wodne „[...] i dozwolił jesmi im s toje puszczci naszoje na toje budowanie dieriewo brati szto budiet potrzeba na tot monastyr i drowa, i łuczynu, i tyka, i gryby, i jagody brati, i ogród, i sad mieti bliz monastyra, i sianożati prokositi, gdzieb było nieszkodno łowiszczam naszym i na tych rieczkach wyszie pisanych [Brzozówka i Grabówka.] sażawki rybnyja dierzati i na riece, na Suprjasle jazy”.

W końcu osiemnastego wieku, nad stawem młynowym było usytuowanych aż 5–6 wolnostojących „fabryk”, do których zaliczały się: papiernia, dwa młyny o dwóch kołach, tartak oraz „folusze”. Najbardziej interesującym suprańskim zakładem była papiernia. Powstała w 1710 r. w wyniku starań Leona Kiszki. Opat ten powierzał suprańską papiernię świeckim dzierżawcom. Najpierw przypadła budowniczemu tego zakładu, majstrowi M. Sokołowskiemu (1710–1714), następnie niejakiemu Józefowi Obrockiemu (1714–1720). Kolejnym dzierżawcą był szlachcic z parafii Dobrzyniewo Kościelne – Bazyli Lenczewski, który był owym cudownie uzdrowionym „papiernikiem suprańskim” i fundatorem pierwszej unickiej cerkiewki w Świętej Wodzie koło Wasilkowa.

Przy końcu XVIII w. dzierżawcami papierni byli Holendrzy noszący nazwisko Thierbach. Krzysztof Thierbach wszedł w kontrakt dzierżawczy na papiernię dnia 1 stycznia 1793 r. Następnie interes papierniczy przejął jego syn, Karol Thierbach, który 4 grudnia 1801 r. sporządził „Regestr naczyń różnych we młynach suprańskich znajdujących się”. Dokument ten sygnował jako: „Karol Thierbach papierni fabrykant”. Sekwestracja na rzecz pruskiego skarbu wszystkich bazylikańskich „fabryk” na Zajmie (1796 r.), a następnie likwidacja w 1803 r. zakonnej drukarni nie przerwały działalności papierni i innych zakładów poruszanych młyńskimi kołami na Zajmie¹. Po przejęciu w 1834 r. przez Zachertów całej infrastruktury technicznej na Zajmie, nastąpił kolejny etap rozwoju Supraśla. Wilhelm Fryderyk Zachert urządził w tym miejscu swoją fabrykę włókienniczą, która pracowała do 1939 r. Dzięki niej, rozwój Supraśla gwałtownie przyspieszył.

MIASTO AŻ DZIESIĘCIOKROTNIE POWIĘKSYŁO LICZBĘ SWOICH MIESZKAŃCÓW, STAJĄC SIĘ GRODEM TKACZY.

Bazylianie, którym odebrano możliwość dzierżawy ich dawnego centrum gospodarczego na Zajmie, a w którego remont włożyli fortunę, patrzyli z dystansem na rodzące się na ich oczach miasto. Opat bp Leon Ludwik Jaworowski – świadomy, że jego inwestycyjne nie będą służyły klasztorowi, na kartach inwentarza klasztoru z 1830 r. umieścił takie oto wyjaśnienie:



M. SUPRAŚL

Staw młynowy w Supraślu. Stan na rok 1933.

„[...] Zarzucić kto może, iż wydatki na pobudowanie papierni, upustów i wszelkich budowli folwarcznych są niepotrzebne i zbyteczne, lecz ja te uczyniłem w nadziei, że klasztor suprański miał być podług pierwiastkowych układów na katedrę, seminarium i konsystorz obrócony, co wszystko byłoby z pożytkiem stanu duchownego. Lecz gdy się inaczej wyższej władzy podobało, ja chyba tylko za omyłkę moją wstydzić się, lecz w sumieniu mam nadzieję, iż Bogu rachunku nie będę dać obowiazany.”

Z perspektywy prawie dwustu lat śmiało można wyznać, że niezawiniona „pomyłka” biskupa Jaworowskiego tak naprawdę była „pomyłką błogosławioną”. Gdyby nie jego śmiałe inwestycje i rozwijanie działalności gospodarczej na Zajmie, nie wiadomo czy w Supraślu pojawiliby się późniejsi

niemieccy fabrykanci z Zachertem i Buchholtzem na czele. Przybywali oni do Supraśla, aby objąć odremontowane przez bpa Jaworowskiego składniki folwarku klasztorowego z systemem urządzeń hydrotechnicznych i manufaktur poruszanych siłą wody. W ten właśnie sposób w cieniu starego klasztoru narodziło się miasto Supraśl...

 dr Radosław Dobrowolski

¹ Zajma – to nazwa określająca 7 ha staw młynowy zakończony jazem. Pod względem etymologicznym oznacza teren zajęty przez wodę. Nazwa własna „Zajma” ma korzenie historyczne. Znamy ją m.in. z kontraktu podpisanego 11 stycznia 1812 r. między ks. bp. Leonem Ludwikiem Jaworowskim – opatem suprańskim a Lejbą Mortchelowiczem – arendarzem karczmy suprańskiej. Dokument ten zobowiązuje Żyda Mortchelowicza do dostarczenia „na bindugę w miejsce zwane Zajmą” 180 sztuk ściętych drzew do przetarcia w suprańskim nadrzecznym tartaku.


Targi Kielce
exhibition & congress centre



enex
nowa energia
XVIII Targi Odnawialnych
Źródeł Energii



ekotech
XXI Targi Ochrony Środowiska
i Gospodarki Odpadami

26-27.02.2020
Kielce

www.enex.pl

www.ekotech.targi Kielce.pl